



Sygn. akt II CSKP 104/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa T. W. i H. M.

przeciwko Gminie G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 czerwca 2021 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

uchyla zaskarżony wyrok w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., uwzględniając częściowo powództwo T. W. i H. M. w sprawie o zapłatę, zasądził od pozwanej Gminy G. solidarnie na rzecz powodów kwotę 558 000 zł z bliżej określonymi odsetkami.

Na skutek apelacji obu stron Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w zakresie przekraczającym kwotę 76 000 zł wraz z odsetkami. Sąd ten w zasadniczej części podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, lecz dokonał odmiennej oceny prawnej zgłoszonego żądania. W zakresie relewantnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej, dotyczącej jedynie kwestii przedawnienia roszczenia powodów, Sąd Apelacyjny ustalił, że powodowie na podstawie umowy z 30 grudnia 2010 r., zawartej w trybie właściwym dla zamówień publicznych, wykonywali na rzecz pozwanej roboty budowlane. W związku z tą umową powodowie wykonali także na rzecz Gminy G. roboty dodatkowe o wartości 451 000 zł. Po odbiorze prac 6 grudnia 2012 r. powodowie wystawili fakturę obejmującą żądane wynagrodzenie w kwocie 932 240,55 zł brutto, lecz na skierowane do pozwanej wezwanie do zapłaty otrzymali odpowiedź jednoznaczną ze stanowiskiem o bezzasadności żądania.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny ustalił, że jeszcze przed dokonaniem odbioru końcowego robót powodowie złożyli wniosek o zawiązanie pozwanej do próby ugodowej; obejmował on wezwanie do zawarcia ugody przez zapłatę na rzecz wykonawców kwoty 783 916,15 zł. W uzasadnieniu wniosku podano, że kwota ta stanowi wynagrodzenie za część prac wykonywanych w związku z umową o roboty budowlane z 30 grudnia 2010 r. Kolejny wniosek o zawiązanie do próby ugodowej, złożony przez powodów 28 kwietnia 2014 r., obejmował wezwanie do zawarcia ugody przez zapłatę kwoty 932 240,55 zł z bliżej oznaczonymi odsetkami. W uzasadnieniu wniosku podano, że powodowie mają roszczenie o zapłatę 757 919,15 zł netto (932 240,55 zł brutto), co zostało potwierdzone w protokole odbioru końcowego z 6 grudnia 2012 r. i w kosztorysie powykonawczym z 3 grudnia 2012 r.

Sąd drugiej instancji ustalił także, iż równocześnie z drugim z ww. wniosków złożony został pozew w przedmiotowej sprawie, pierwotnie opiewający na kwotę 76 000 zł z odsetkami. W toku sporu, bezpośrednio po wydaniu w sprawie korzystnej dla powodów opinii biegłego, powództwo zostało rozszerzone do kwoty 932 240,55 zł. Spór między stronami przybrał na sile na przełomie lat 2013 i 2014. Powodowie wysuwali wówczas przeciwko pozwanej Gminie roszczenia dochodzone w sprawie, a Gmina G. domagała się od nich zapłaty przeszło 800 000 zł z tytułu kar umownych i nadpłaty wynagrodzenia. Negocjacje między stronami toczyły się do drugiej połowy 2015 r. i nie doprowadziły do porozumienia.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Apelacyjny przyjął, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia powodów, wynikający z art. 118 k.c., rozpoczął swój bieg 6 grudnia 2012 r. i upływał z dniem 6 grudnia 2015 r. Rozszerzenia powództwa ponad kwotę 76 000 zł wraz z odsetkami dokonano zaś 6 czerwca 2016 r., to jest po upływie terminu przedawnienia. W związku z tym powództwo zostało oddalone w zakresie przekraczającym kwotę objętą pierwotnie pozewem z 28 kwietnia 2014 r., jako dotyczące przedawnionego roszczenia.

Zdaniem Sądu drugiej instancji wniosek z 28 kwietnia 2014 r. o zawiązanie Gminy G. do próby ugodowej nie doprowadził do przerwania biegu terminu przedawnienia, gdyż nie stanowił czynności przedsięwziętej bezpośrednio w celu zaspokojenia roszczenia powodów (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Sąd Apelacyjny przychylił się do poglądu, zgodnie z którym pierwsze zawiązanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia, jednak w przypadku drugiego i kolejnych takich wniosków konieczna staje się każdorazowa ocena tego, czy w okolicznościach sprawy istnieje podstawa do stwierdzenia, że czynność tę przedsięwzięto bezpośrednio w celu wskazanym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Oceniając, czy zawiązanie do próby ugodowej z 28 kwietnia 2014 r. spełniło te kryteria, Sąd drugiej instancji podkreślił, że równocześnie ze złożeniem wniosku o zawiązanie do próby ugodowej powodowie wystąpili z powództwem o kwotę nieznacznie przekraczającą próg właściwości rzeczowej Sądu Okręgowego jako sądu pierwszej instancji. Nadto w pierwszym akapicie uzasadnienia pozwu wskazali, że dochodzą jedynie części należności z uwagi na konieczność pokrycia wysokich

kosztów opłaty od pozwu oraz zaznaczyli, że rozstrzygnięcie w tym zakresie będzie miało decydujące znaczenie dla pozostałych należnych powodom kwot. Tok procesu, w tym rozszerzenie powództwa po wydaniu w sprawie opinii biegłego, potwierdzał, w ocenie Sądu Apelacyjnego, że celem powodów było doprowadzenie do sytuacji, w której będą mogli zdecydować się na rozszerzenie powództwa (i poniesienie wiążących się z tym kosztów) z perspektywą pomyślnego dla nich toku postępowania. W konkluzji stwierdzono, że drugie postępowanie pojednawcze wszczęto wyłącznie w celu przerwania biegu przedawnienia co do nieobjętej pozwem części roszczenia, a to oznacza, że nie była to czynność, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Sąd Apelacyjny odniósł się także do stanowiska powodów, zgodnie z którym toczące się między stronami negocjacje miały świadczyć o istnieniu rzeczywistej nadziei na zawarcie ugody, a w konsekwencji obiektywnej zasadności składania drugiego wniosku o zavezwanie pozwanej do próby ugodowej. W tej kwestii Sąd podkreślił, że nie wykazano, by rozmowy te rzeczywiście dotyczyły kwoty nieobjętej pierwotnie pozwem. Natomiast sam fakt prowadzenia rozmów ugodowych nie był sporny i tym samym Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż przeprowadzenie wnioskowanego przez powodów dowodu z zeznań świadków na okoliczność „podejmowanych pertraktacji ugodowych dotyczących przedmiotu niniejszego sporu w latach 2014-2015” byłoby zbędne. Zdaniem Sądu drugiej instancji, powodowie winni byli rozszerzyć powództwo jeszcze w 2015 r., to jest po zakończeniu rozmów, a przed upływem terminu przedawnienia.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego powodowie wnieśli skargę kasacyjną, zarzucając naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 382 i 385 k.p.c. przez uznanie, że Sąd pierwszej instancji słusznie oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczności związane z rozmowami ugodowymi między stronami, podczas gdy powodowie zmiierzali do wykazania, że pertraktacje te obejmowały całość ich roszczenia w stosunku do powódki. W skardze kasacyjnej zawarto również zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez przyjęcie, że złożenie wniosku o zavezwanie pozwanej do próby ugodowej z 28 kwietnia 2014 r. nie było czynnością bezpośrednio zmiierzającą do dochodzenia roszczenia objętego tym wnioskiem.

W związku z powyższymi zarzutami skarżący wnieśli o uchylenie wyroku w części oddalającej powództwo co do kwoty 375 000 zł wraz z bliżej określonymi odsetkami i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna.

Podstawową kwestią sporną było w niniejszej sprawie zagadnienie skutków dokonanego przez powodów zawezwania do próby ugodowej, dokonanego 28 kwietnia 2014 r., czyli w tym samym dniu, w którym powodowie wystąpili z powództwem o zasądzenie części roszczenia, by następnie, w dogodnej sytuacji procesowej, rozszerzyć żądanie pozwu o dalszą kwotę, będącą wcześniej przedmiotem postępowania pojednawczego.

W orzecznictwie w zasadzie jednolicie przyjmuje się, mimo niepozbowionej doniosłych racji krytyki ze strony nauki prawa, że wystąpienie z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej jest jedną z czynności, które stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c. powodują skutek przerwania biegu przedawnienia. Wywołanie tego skutku zwykle nie budzi wątpliwości w razie złożenia wniosku o zawezwanie po raz pierwszy w odniesieniu do danego roszczenia. Nie są natomiast jednolicie oceniane następstwa zainicjowania drugiego z kolei postępowania pojednawczego lub jeszcze następnych postępowań dotyczących tego samego roszczenia. Zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa podnoszone są bowiem zastrzeżenia, że przydanie każdej takiej czynności procesowej wierzyciela mocy przerwania biegu przedawnienia prowadziłoby do stworzenia uprawnionemu możliwości *de facto* dowolnego przedłużania zaskarżalności roszczenia, dzięki wielokrotnemu wywoływaniu skutku przerwy biegu przedawnienia.

W judykaturze ukształtowało się w tej kwestii kilka zasadniczych kierunków oceny.

Po pierwsze, uznawano, że bieg przedawnienia zostaje przerwany każdym, w tym drugim i kolejnym wystąpieniem o zawezwanie do próby ugodowej, bez

względu na to, czy rzeczywistą intencją wierzyciela inicjującego postępowanie przez sądem było dążenie do dochodzenia roszczenia, czy jedynie wywołanie skutku, o którym mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2007 r., II CSK 612/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 14 czerwca 2013 r., I ACa 74/13).

Po drugie, zaprezentowany został pogląd, że wystąpienie z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej podlega ocenie przez pryzmat kryteriów wskazanych w art. 5 k.c., a w konsekwencji może być uznane za nadużycie prawa podmiotowego i z tej przyczyny nie wywołać przerwania biegu przedawnienia roszczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 stycznia 2014 r., I ACa 1194/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 27 lutego 2015 r., I ACa 649/14).

Po trzecie, wskazywano, że kolejne (drugi i następne) wnioski o zawezwanie do próby ugodowej przerywają bieg przedawnienia roszczenia tylko wówczas, gdy istotnie stanowią czynność, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., czyli czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, a nie podjętą jedynie w celu odsunięcia w czasie momentu upływu terminu przedawnienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 czerwca 2014 r., I ACa 12/14, wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 2016 r., V CSK 365/15).

Wypada zauważyć, że w tym nurcie interpretacyjnym niejednolicie odnoszono się do skonkretyzowania faktów i kwestii rozkładu ciężaru dowodu w związku z potrzebą weryfikacji, czy w danym przypadku złożenie ponownego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej spowodowało przerwę biegu przedawnienia roszczenia. Wskazywano bowiem, z jednej strony, że to na powodzie (wierzycielu) spoczywa ciężar udowodnienia, iż jego ponowny wniosek miał zdolność do wywołania opisanego wyżej skutku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 czerwca 2014 r., I ACa 12/14). Z drugiej natomiast strony podnoszono, przeciwnie, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia, jeżeli stanowczo nie ustalono, iż czynność tę przedsięwzięto bezpośrednio w innym celu niż określony w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2016 r., III CSK 50/15). We wskazanym ostatnio przypadku trzeba byłoby uznać, że ciężarem dowodu faktu

„innego celu” byłby obarczony dłużnik, jako wywodzący z niego skutki prawne w postaci skuteczności podniesionego przez siebie zarzutu przedawnienia, niezakłóconego przerwą, do której miało zmierzać wnioskowane przez wierzyciela zawiązanie do próby ugodowej.

Po czwarte, podnoszono, że wprowadzenie wniosku o zawiązanie do próby ugodowej może stanowić czynność, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c., jednak zainicjowanie każdego, także pierwszego postępowania pojednawczego powinno być objęte sprawdzeniem, czy wierzyciel rzeczywiście miał na celu dochodzenie roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., V CSK 204/16 i przywołane tam orzeczenia). Nie stanowi bowiem czynności zmierzającej bezpośrednio do dochodzenia roszczenia złożenie wniosku o zawiązanie do próby ugodowej, którego celem jest jedynie doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia. Istota omawianego poglądu wyraża się zatem w jednolitym traktowaniu wszystkich zawiązań do próby ugodowej, jako wymagających kontroli rzeczywistego celu inicjowania tych postępowań przez wierzycieli.

We wszystkich opisanych wyżej koncepcjach skutków zawiązania do próby ugodowej przyjmowano konsekwentnie, że do oceny tych skutków pozostaje właściwy sąd rozpoznający sprawę o zasądzenie roszczenia, które było objęte wnioskami z art. 185 § 1 k.p.c., a nie sąd prowadzący postępowanie pojednawcze (wyroki Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., V CSK 204/16 oraz z 15 listopada 2019 r., V CSK 348/18, postanowienie Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2018 r., II CSK 694/17).

Po piąte, uznano, że wystąpienie z wnioskiem o zawiązanie do próby ugodowej może nie skutkować przerwaniem biegu przedawnienia, jednakże ocena, czy wszczęcie kolejnego postępowania pojednawczego doprowadziło do ww. skutku, należy do sądu, przed którym toczyło się to postępowanie. Stanowisko to opiera się na przekonaniu, że każdy wniosek o zawiązanie do próby ugodowej stanowi czynność, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., o ile nie doszło do zwrotu lub odrzucenia wniosku albo do umorzenia postępowania wywołanego jego wniesieniem. Dokonanie oceny, czy wystąpienie z takim wnioskiem stanowi przejaw nadużycia prawa procesowego (czynności sprzecznej z dobrymi

obyczajami), należy wyłącznie do sądu właściwego do rozpoznania wniosku. W razie natomiast negatywnych wyników tej oceny wniosek podlega odrzuceniu, a w konsekwencji nie wywołuje żadnych skutków prawnych (wyroki Sądu Najwyższego z 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17 oraz z 12 marca 2020 r., IV CSK 582/18, podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2019 r., III CSK 122/17).

Spośród przedstawionych wyżej stanowisk Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznaje za prawidłowe stanowisko pierwsze, przyjmujące, że każde zawezwanie do próby ugodowej powoduje przerwę biegu przedawnienia. Do oceny podstaw zastosowania art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. niezbędne jest rozstrzygnięcie, czy dana czynność przed sądem lub innym stosownym organem należy do kategorii czynności przedsięwziętych bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zdaniem Sądu orzekającego w obecnym składzie, prawidłowa wykładnia przywołanego wyżej przepisu prowadzi do wniosku, że kwalifikacja określonej czynności jako „przedsięwziętej bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia” ma charakter generalny i odnosi się do „każdej czynności przed sądem” należących do tej samej kategorii.

Przedsięwzięcie czynności „bezpośrednio w celu dochodzenia” nie podlega więc indywidualnej kontroli zmierzającej do ustalenia, czy w danym przypadku celem powoda było konkretnie dochodzenie roszczenia, czy realizacja innych planów lub interesów. Ocena taka następuje wyłącznie na poziomie kwalifikacji kategorii czynności, bez potrzeby, a jednocześnie - bez prawnej możliwości jednostkowego badania zamierzeń podmiotu, który przedsięwziął przed sądem określoną czynność. Tytułem przykładu, wniesienie pozwu w sprawie o zapłatę prowadzi do przerwy biegu przedawnienia także wówczas, gdy wierzyciel dąży w istocie nie do uzyskania wyroku zasądzającego świadczenie, lecz do skłonienia pozwanego do podjęcia pozasądowych negocjacji w celu ugodowego zakończenia sporu. Podobnie skutek przerwy wywoła zainicjowanie przez wierzyciela postępowania egzekucyjnego, nawet jeśli wierzyciel wie o niedysponowaniu przez dłużnika środkami niezbędnymi do zaspokojenia roszczenia, a w konsekwencji składa wniosek egzekucyjny mimo świadomości nieuchronnej bezskuteczności egzekucji.

Skoro więc stosownie do utrwalonego obecnie zapatrywania zainicjowanie postępowania pojednawczego jest zaliczane do katalogu czynności określonych w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., to bez znaczenia pozostaje kwestia rzeczywistych intencji wierzyciela, który doprowadził do wszczęcia tego postępowania. Z perspektywy podstaw stosowania art. 123 § 1 k.c. cele towarzyszące wierzycielowi nie podlegają badaniu, jako pozbawione doniosłości prawnej. Skutek przerwania biegu przedawnienia, przewidziany w art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c., następuje bowiem z mocy prawa (*ex lege*), w następstwie dokonania określonej czynności procesowej. Istotne pozostaje natomiast jedynie to, czy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został wniesiony skutecznie w tym sensie, że nie nastąpił zwrot wniosku, jego odrzucenie lub umorzenie postępowania pojednawczego.

Nie istnieją także normatywne podstawy do przyjmowania, jak w niektórych wyróżnionych wyżej nurtach wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c., że weryfikacji celu poddawane jest konkretnie drugie lub kolejne wystąpienie o zawezwanie do próby ugodowej. Ponadto, skoro w razie wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej do przerwy biegu przedawnienia dochodzi z mocy samego prawa, a nie w wykonaniu prawa podmiotowego, to dokonanie omawianej czynności procesowej nie podlega ocenie pod kątem nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Na ogólnych zasadach w sprawie o świadczenie, poprzedzonej zawezwaniem do próby ugodowej lub nawet licznymi takimi zawezwaniami, sąd może natomiast rozważyć, czy w danych okolicznościach, wobec opisanego zachowania wierzyciela, żądanie zasądzenia świadczenia stanowi przejaw nadużycia przez wierzyciela prawa podmiotowego.

Odrębną natomiast kwestią pozostaje, czy i z jakim skutkiem wystąpienie o zawezwanie do próby ugodowej może być uznane za nadużycie prawa procesowego. Wątpliwa jest bowiem, zwłaszcza w obecnym stanie prawnym, dopuszczalność stosowania art. 5 k.c. do badania dokonywania czynności procesowych: podstaw do takiej oceny poszukiwać należy w art. 4¹ k.p.c. Przed 7 listopada 2019 r. podstawę taką odnajdywano natomiast w art. 3 k.p.c. (uchwała Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2016 r., V CSK 649/15), przy czym sporne pozostaje określenie skutków stwierdzenia takiego nadużycia prawa procesowego.

Ocena taka nie została również dokonana przez Sąd drugiej instancji, więc pozostaje poza obszarem badania wyznaczonym podstawami skargi kasacyjnej. W konsekwencji powyższych uwag należy stwierdzić, że zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. był skuteczny, gdyż kwestionowane zawiązanie do próby ugodowej wywołało skutek przerwy biegu przedawnienia roszczenia dochodzonego w sprawie.

Problemy z oceną następstw prawnych wystąpienia o zawiązanie do próby ugodowej widoczne są w orzecznictwie od wielu lat. Zgłaszane wątpliwości oraz przebieg zmagania orzeczniczych zmierzających do wyjaśnienia dostrzeganych trudności, zwłaszcza wynikających z czysto instrumentalnego korzystania z tego środka przez wierzycieli, zostały obszernie przedstawione w motywach postanowienia Sądu Najwyższego z 16 października 2020 r., IV CSK 107/20. Zagadnienie prawne, które mocą tego postanowienia zostało przekazane do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego (III CZP 36/21), obejmuje kilka problemów prawnych, w tym fundamentalną, wymagającą ponownego rozważenia kwestię, czy zawiązanie do próby ugodowej może przerwać bieg przedawnienia roszczenia.

Odpowiedź na powyższe pytanie, zmierzająca do rozstrzygnięcia pierwszego zagadnienia prawnego w sprawie III CZP 36/21, nie wydaje się jednak realnie oddziaływać na kierunek oceny prawnej niniejszej sprawy. Nawet bowiem gdyby nastąpiło odejście od utrwalonego obecnie poglądu, wiążącego z zawiązaniem do próby ugodowej efekt przerwania biegu przedawnienia, to nowe stanowisko nie powinno wpływać na ocenę skutków działań podejmowanych przez powodów w 2014 r. Powodowie wystąpili z zawiązaniem do próby ugodowej w określonym stanie praktyki stosowania art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Gdyby więc okazało się, że z perspektywy rozwijających się później kierunków wykładni tego przepisu praktykę tę należy poddać gruntownej rewizji, to podstawą oceny zaszczości powinna być ta treść normy, która ówczesnie była wywodzona w toku wykładni ww. przepisu i decydowała o dokonywanych przez podmioty prawa czynnościach, kształtujących na przyszłość swą sytuację prawną.

Dotychczasowa wykładnia mieściła się w granicach wyznaczonych zasadami interpretacji i miała swoje umocowanie w utrwalonym orzecznictwie. Dla osób

zainteresowanych nie tylko mogła więc stanowić, lecz w praktyce stanowiła podstawę podejmowania działań opartych na założeniu o przewidywalności wywołanych w ten sposób skutków prawnych. Strony mogą zatem oczekiwać, że w - razie istotnych zmian dotychczasowych kierunków stosowania prawa - sąd, z zachowaniem gwarancji niezawisłości, weźmie pod uwagę fakt określonego kształtowania się wykładni i stosowania art. 123 § 1 pkt 1 k.c., także w praktyce orzeczniczej. Uwaga ta dotyczy również niniejszej sprawy, w której wystąpienie o zawiązanie do próby ugodowej miało miejsce w istocie jeszcze przed jednoznacznym zakwestionowaniem uznawanego wcześniej zapatrywania o skutkach wszczęcia postępowania pojednawczego oraz przed intensyfikacją dyskusji o sposobach zaradzenia wielokrotnemu występowaniu z wnioskami o zawiązanie, częstokroć w celach odbiegających od normatywnego celu postępowania pojednawczego.

Na marginesie wypada zauważyć, że ostatecznie nie jest pewne, które konkretnie stanowisko podzielił Sąd drugiej instancji - oprócz tego, że niewątpliwie zaaprobował nurt zakładający konieczność badania w postępowaniu rozpoznawczym, czy wniosek o zawiązanie do próby ugodowej miał na celu dochodzenie roszczenia, czy zmierzał jedynie do przerwania biegu przedawnienia. Tymczasem skonkretyzowanie takiego stanowiska nie było obojętne dla rozstrzygnięcia sprawy. Pierwsze z postępowań pojednawczych zostało zainicjowane jeszcze przed odbiorem robót (także robót dodatkowych, będących przedmiotem sporu), z czego można wnosić, że Sąd, wobec treści art. 120 § 1 k.c., nie przydał mu skutku przerwania, nierozpoczętego jeszcze, biegu przedawnienia. Z perspektywy zastosowania art. 123 § 1 pkt 1 k.c. kwestionowane w sprawie zawiązanie do próby ugodowej byłoby zatem pierwszą czynnością wierzyciela, która mogłaby wywołać skutek przerwy rozpoczętego już ówczesnie biegu przedawnienia.

O uwzględnieniu skargi zdecydowała trafność podniesionego w niej zarzutu naruszenia prawa materialnego. Przyjęta wykładnia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wyłącza z pola badania sądu rozpoznającego sprawę to, czy *in casu* podmiot składający wniosek o zawiązanie do próby ugodowej mógł liczyć - i rzeczywiście liczył - na zawarcie ugody, czy dążył jedynie do przerwania biegu przedawnienia roszczenia

objętego wnioskiem, a dochodzonego następnie powództwem o zapłatę. W świetle powyższego kierunek rozstrzygnięcia sprawy nie powinien być determinowany stwierdzeniem, czy toczące się między powodami a Gminą pertraktacje obejmowały całość sumy dochodzonej przez skarżących, czy wyłącznie kwotę wskazaną w pozwie z 28 kwietnia 2014 r. To z kolei oznacza, że nie zachodzi potrzeba oceny zasadności sformułowanego przez skarżących zarzutu naruszenia przepisów postępowania, gdyż nawet stwierdzenie takiego naruszenia nie mogłoby być uznane za mające istotny wpływ na wynik sprawy. Poruszona w tym zarzucie kwestia, mimo zastrzeżeń dotyczących sposobu sformułowania zarzutu, skłania jednak do poczynienia kilku uwag.

Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie powodów nie było przedawnione, gdyż postępowanie pojednawcze zainicjowane ich wnioskiem z 28 kwietnia 2014 r. wywołało skutek, o którym stanowi art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Sąd ten nie przeprowadził wnioskowanych przez skarżących dowodów, nakierowanych na wykazanie okoliczności mających świadczyć o istniejącym po ich stronie przekonaniu o możliwości zawarcia ugody z pozwaną, a Sąd Apelacyjny powielił tę decyzję - mimo wcześniejszego złożenia przez powodów zastrzeżenia, o którym mowa w art. 162 k.p.c., a także podtrzymania tego wniosku w odpowiedzi na apelację. Tymczasem okoliczności, których miały dotyczyć zeznania wskazanych przez skarżących świadków, były związane z kwestią, która zdeterminowała kierunek rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji. U podstaw zmiany wyroku i częściowego oddalenia powództwa legło bowiem stwierdzenie tego Sądu, że zawezwanie do próby ugodowej zmierzało wyłącznie do przerwania biegu przedawnienia, a nie do dochodzenia roszczenia, skoro nie istniała szansa na zawarcie ugody w postępowaniu pojednawczym.

W orzecznictwie wskazano, że z materialnie rozumianego prawa do sądu oraz z zasady lojalności procesowej wynika istnienie po stronie sądu drugiej instancji obowiązku uprzedzenia strony przeciwnej wobec skarżącego o tym, że przyjęte przez ten sąd zapatrywanie co do oceny dowodów jest odmienne niż dokonana uprzednio ocena sądu pierwszej instancji, co może uzasadniać ponowienie wniosków dowodowych, pominiętych wcześniej przez ten sąd na podstawie art. 217 § 3 *in fine* k.p.c. (obecnie art. 235² § 1 pkt 2 *in fine* k.p.c.).

Niedopełnienie tego obowiązku może stanowić o naruszeniu przepisów postępowania mającym wpływ na wynik sprawy, skoro strona zaskoczona przyjętą przez sąd oceną dowodów i zmianą ustaleń faktycznych dokonała uprzednio odpowiednich aktów staranności procesowej, w szczególności złożyła do protokołu zastrzeżenie, o którym mowa w art. 162 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2020 r., I CSK 770/18 oraz przywołane w nim orzecznictwo).

Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczności złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wpływają na wywołanie skutku określonego w art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. Skoro więc zmierzał ku dokonaniu oceny tej kluczowej dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii w sposób odmienny od stanowiska Sądu Okręgowego, to powinien był dać skarżącym możliwość wykazania prawdziwości ich twierdzeń co do zakresu negocjacji z lat 2014-2015. Nie było wystarczające powołanie się przez Sąd drugiej instancji na niesporny fakt prowadzenia negocjacji, gdyż wniosek powodów dotyczył przeprowadzenia dowodu na okoliczność „podejmowanych pertraktacji ugodowych dotyczących przedmiotu niniejszego sporu w latach 2014-2015”. Nie ograniczał się zatem do - istotnie niespornego - faktu „podejmowania pertraktacji” (toczenia się negocjacji), lecz, jak należy wnosić, dotyczył również zakresu przedmiotowego „podejmowanych pertraktacji”. Z brzmienia wniosku nie wynikało zatem, by nie obejmował on zakresu rozmów.

Zasada lojalności procesowej wymaga dokonywania przez sąd przyjaznej wykładni wniosków i oświadczeń stron, to jest wykładni zakładającej - o ile z okoliczności nie wynika wyraźnie co innego - że podsądni działają racjonalnie i zgodnie z własnym interesem. Jeśli natomiast treść wniosku budziła wątpliwości Sądu, to do rozważenia pozostawało uzyskanie wyjaśnienia tej kwestii bezpośrednio u powodów, skoro zgłosili wniosek dowodowy, mimo że sam w sobie fakt prowadzenia pertraktacji był bezsporny i nie wymagał dowodzenia.

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. orzeczono, jak w sentencji wyroku.